

SŁOWO

Wilno. Środa 1 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 Telefon redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

W sprzedaży miesięczna z odliczeniem od podatku i z przeliczeniem 4 zł. za 12 numerów. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży miesięczna z odliczeniem od podatku i z przeliczeniem 4 zł. za 12 numerów. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjny jednostronny na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
OLBOKI — ul. Zamkowa 80
ŚRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
IDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOCRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wśród działaczy litewskich.

Szeroko rozreklamowane przystąpienie Litwinów wileńskich do bloku mniejszości, udział ich w wyborach, a następnie wycofanie się, nagłe, niespodziewane — wprowadziło chaos w kółka kierujące wileńskimi działaczami litewskimi. Sądzone powszechnie, że wyrzeczenie się udziału w wyborach zapobiegło rozłamowi. Stało się jednak inaczej. Ciele kulisz tutajszego „życia litewskiego”, oparte na szczerych fundamentach kowieńskich, wyszły na jaw: T. Sasas, Vilniaus Aidai, który tak gorąco propagował udział w wyborach, zwałca je obecnie namyślnie i tak jak wtedy... ze względów zasadniczych. Każde słowo widzieliśmy tu podyktowane z góry, jakąś tajemniczą ręką. Z tego od razu mijał się, tutajszego, żadnego wyrazu tej naszej myśli wileńskiej. Wszystko obrócone twarzą tam, gdzie padają rozkazy.

Pod tym względem od początku konsekwentnie przynajmniej było stanowisko t. zw. sfer prawicowych, czyli na gruncie wileńskim klerikalnych. Natomiast lewica litewska skompromitowana została doszczętnie. — Zład narzekania, kłótnie, wzajemne oskarżania, ubolewania i t. d. A rozłam przygotowywał się coraz większy.

Wyrzucona poza nawias społeczeństwa litewskiego grupa Pleczajaitis, solidaryzując się zupełnie na gruncie międzynarodowego socjalizmu z P. P. S. i sądząc z ostatniego numeru „Pirmyn” gotowa jest popierać ich przy wyborach. Dlatego P. P. S. do swego programu włączyło autonomię Wileńszczyzny. Poza „Pirmyn” emigrantów litewskich zwałca wszystkie ugrupowania litewskie w Wilnie. Najmniej być może napada na lewicowy „Kliasis”.

„Vilniaus Aidai” usiłuje się utrzymać w dalszym ciągu na stanowisku organu reprezentacyjnego w Wilnie, w dalszym ciągu jednak ratując autoritet b. prezesa Tymcz. Kom. Lit. dr. Osejki.

O rozłamie, który się pogłębia coraz bardziej, pisze wychodzący w Rydze „Rygas Balsas”. Dotychczas kierunek pracy Komitetu ustalali prezes Dr. Osejka i wice-prezes Welecki, ludzie przychylni Lewicy. W tych dniach otrzymano wiadomość, że dr. Osejka i Welecki usunęli się z Komitetu. Panuje przekonanie, że nastąpiło to wskutek politycznych przegrupowań w łonie Litwinów wileńskich. Obowiązki prezesa komitetu tymczasowo pełnił ks. Kraujalis — jest to nieprawda! — woła „Vilniaus Aidai”. Tymczasem inne pismo, wychodzące też w Wilnie i dobrze zorganizowane w tych sprawach „Jaunio ko Draugas” pisze w tej sprawie: „Już od dawna w społeczeństwie litewskim dąży się odczuwać tarcia prądów politycznych co było powodem — wielu nieporozumień w Komitecie”. Tarcia te dotychczas udawało się likwidować drogą ugody. Ostatnio tak się one zaostriły, że zmuszeni byli nawet ustąpić z komitetu prezes dr. Osejka i wice-prezes K. Welecki.

Obydwoje te wiadomości zaopatruje „Vilniaus Aidai” w komentarz, iż nie odpowiadają one prawdzie. Jednakże fakt istnienia tych nieporozumień, którego nikt nie śledzą, nie da na zachód poza granice Polski nie da się usunąć. Wydaje się obecnie, że w sprawie prawicowej biorą górę. W najbliższej przyszłości odbyć się ma obiór nowego, przeludnionego Tymczasowego Komitetu Litewskiego, a niezaplanowane wybory całego komitetu. Jako członkowie nowego prezydium przewidziani są: prezes K. Staszys, wice-prezes dr. Szapelis, skarbnik Budrewicz i sekretarz Juchniewicz.

Nadużycia w celnictwie.

WARSZAWA, 30 (tel. w. Słowa). Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami badając działalność urzędów celnych doszła do przekonania, iż dzieła się tam nadużycia i łapownictwo i wobec tego przewodniczący komisji dyrektor Dąbski uważając, że winien jest kierownik Urzędu Celnego Kłono-Wincenty p. Konstanty Tompkowski z mocy art. 15 rozp. Prezydenta z dnia 30 kwietnia zawiesił Tompowskiego a jednocześnie polecił podprokuratorowi p. Chmielarzowi w Bałci Podlaskiej członkowi Komisji do walki z nadużyciami przeprowadzić śledztwo tak przeciwko Tompowskiemu jak i innym urzędnikom.

Owoce rokowań berlińskich.

BERLIN, 31 — I. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że litewskie kółka polityczne zajęły bardzo ostrożne stanowisko wobec oficjalnego komunikatu o rokowaniach berlińskich. Kółka kowieńskie zapatrują się na ogół nader sceptycznie na wynik tych rokowań i słyszą się wyrażać oświadczenia, że dotychczasowe rokowania nie dały Litwie nic pozytywnego. Jedynie tylko zawarcie traktatu rozjemczego posiada zdaniem kół kowieńskich pewne znaczenie.

„Lietuvos Žinios” jedyny dziennik litewski, który dotychczas zajął stanowisko w sprawie tych rokowań, oświadcza, że sprawa rokowań handlowych przedstawia się na ogół jeszcze bardzo mgliście. Owoce rokowań berlińskich dotychczas wiszą w powietrzu. Niejasnym jest dla opinii publicznej litewskiej co zostało osiągnięte w sprawie Kłajpedy. Poza to nic wyraźniejszego w tej sprawie komunikat nie mówi.

„Berliner Tageblatt” dodaje swój komentarz, w którym podkreśla, że owe głosy litewskie wyraźnie wykazują, niezadowolone opinii litewskiej z wyników rokowań berlińskich, szczególnie w punkcie dotyczącym Kłajpedy i sprawy opłatów. Jest to objaw, na który opinia niemiecka musi zwrócić baczną uwagę.

Nastroje litewskie wobec Polski.

BERLIN, 31. I. PAT. Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt” donosi, że rozważa i ostrożna taktyka Polski przy pokonywaniu trudności stojących na drodze do rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich wywołała na Litwie wielkie wrażenie. Litewska opinia publiczna zaczyna rozumieć, że nie da się obecnie uniknąć rokowań z Polską i że trzeba starać się o doprowadzenie tych rokowań do pomyślnego dla Litwy wyniku. „Berliner Tageblatt” stwierdza kategorycznie, że w nastrojach litewskich w stosunku do Polski nastąpiła poważna zmiana. Nastroje te nie są obecnie tak nieprzyjemne, jak jeszcze przed niedawnym czasem. Coraz wyraźniej zarysowuje się na Litwie kierunek, który chce sobie wiele po porozumieniu się z Polską, przynajmniej pod względem gospodarczym. Podróż prezesa Kłajpedzkiej izby handlowej J. J. J. do Warszawy jest zdaniem dziennika, wydarzeniem nie bez głębszego znaczenia. Poza to wyjazd prof. Birzyski ma jakoby na celu przygotowanie pewnych kontaktów, mogących odegrać poważniejszą rolę w nadchodzących rokowaniach. P. Brayška ma nawiązać w pierwszej linii stosunki z polskimi kółkami politycznymi.

Minister Szilingas podał się do dymisji.

KOWNO, 31 I. PAT. „Lietuva” donosi, że minister spraw wewnętrznych Szilingas podał się do dymisji. Na miejsce jego został mianowany członek sądu okręgowego Szylinskas.

Min. Balodis wyjeżdża do Rygi.

KOWNO, 31 I. PAT. Litewski minister spraw zagranicznych Balodis wyjeżdża do Kowna w celu zlikwidowania tam swych czynności jako posta przy rządzie kowieńskim i wraca jutro do Rygi.

Nowe pismo „Lietuvos Aidai”.

KOWNO, 31 I. PAT. Z dniem jutrzejszym ukazuje się pierwszy numer oficjalnego dziennika „Lietuvos Aidai” zamiast dotychczasowych „Lietuvy” i „Lietuvisa”.

Po śmierci lorda Haiga.

LONDYN, 31. I. PAT. Z powodu śmierci lorda Haiga rząd i wdowa po zmarłym otrzymują setki depesz kondolencyjnych. Wczoraj w pałacu Sandringham ogłoszono cyrkularz dworski, poświęcony pamięci zmarłego. W komunikacie tym król Jerzy wyraża głęboki żal z powodu ciężkiej straty, jaką spotkała kraj i armię. Król podkreśla wielkie zalety umysłu i charakteru zmarłego marszałka polnego. Nadeszły również depesze od lorda Oxford Asquith i od marszałka Focha. Ta ostatnia głosi: Lord Haig wyróżnił się zawsze wybitnymi zaletami towarzysza, broni, lojalnością i prostotą. Zawsze ceniliśmy sobie wielce jego głęboką znajomość techniki i wyjątkowej i zdolności strategicznej, które wykazał na stanowisku naczelnego wodza armii brytyjskiej.

Nie przerywał on nawet po zakończeniu wojny kontaktu z armią, jako inicjator funduszu dla inwalidów wojennych, ezerpiącego dochody z szeregu instytucji, których założycielem był lord Haig. Jestem przekonany, że kończy marszałek Foch, że nie tylko żołnierze ale całe terytorium brytyjskie odczuwa dotkliwie stratę, jaką spowodowała śmierć tego wybitnego wodza.

Ciekawy strajk w Palestynie.

LONDYN, 31 — I. PAT. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że w mieście ten wybuchł wyjątkowy w swoim rodzaju strajk, a mianowicie żydzi warszawscy odmawiali przyjmowania zasiłków pieniężnych, które zbierała dla nich ich patronowie w Polsce. Strajk wywołany został przez żydów ortodoksyjnych, którzy przybyli tu niedawno z Warszawy jako imigranci i opowiadali kontrolę nad akcją wypłacania zasiłków z funduszu Halikach. Wywołało to rozgoryczenie wśród starszych przywódców gminy żydowskiej i doprowadziło do obecnego strajku. Rabinat odpowiedzialny za działalność funduszu Halikach zmuszony był wezwać pomocy policji, ażeby zapewnić spokój podczas dokonywania wypłat osobom, które nie przystąpiły się do bojkotu.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

W dniu dzisiejszym w gmachu dyrekcji P. K. P. przy ulicy W. Połulanka rozpoczęły się prace polsko-sowieckiej konferencji kolejowej, w której uczestniczą następujący delegaci ZSSR: członek zarządu kolei moskiewsko-białorusko-bałtyckiej i zarazem przewodniczący delegacji sowieckiej Robowik, naczelnik wydziału eksploatacyjnego tej kolei Abuszawili oraz członek zarządu kolei południowo-zachodnich Puskarew. Przewodniczącą konferencji prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski zagajając obrady powitał delegatów sowieckich, a następnie przekazał przewodnictwo konferencji naczelnikowi wydziału eksploatacyjnego Wileńskiej Dyrekcji inż. Łagunie. Poza to z ramienia Wileńskiej Dyrekcji biorą udział w konferencji naczelnik wydziału mechanicznego inż. Jabłoński, naczelnik wydziału handlowo-taryfowego Biczkowski, kierownik działu statystycznego wydz. eksploatacyjnego Słisko, kierownik działu przewozowego wydz. eksploatacyjnego Kerytko, dalej z ramienia dyrekcji kolejowej naczelnik wydziału eksploatacyjnego inż. Landsberg, kierownik działu wagonowego Olszewski, kierownik działu statystycznego Poppe. Najważniejszą ze spraw, które będą przedmiotem obrad konferencji jest uzupełnienie obowiązujących umów granicznych na przebieżkach Siolpce — Niegorzełoj i Zdobinów — Szepletówka, warunki ruchu towarowego bezprzeładunkowego w wagonach nie-humulcowych typu rosyjskiego. Poza to na porządku dziennym obrad znajduje się szereg spraw, wypływających z obowiązujących umów granicznych. Obrady potrwać przypuszczalnie do dwóch tygodni. W końcu przybyć ma na konferencję delegat departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji z Warszawy.

Walki polityczne w Jugosławiji.

Telegramy z Belgradu donoszą, że gabinet Wukicewicza ma być przebudowany. Z jakich powodów? Wszak formalnie opera się on na dużej większości, bo ma za sobą 212 posłów na 315 członków jugosłowiańskiej Skupstiny. Faktycznie jednak Jugosławia, zwana urzędowo Kraljeviną Srba, Hrwata i Słowenaca (Królstwo S. H. S.), nie miała jeszcze od czasu swego zjednoczenia naprawdę trwałych rządów. I tam również stronnictwa są zbyt liczne i wewnętrznie rozbite. W dodatku położenie komplikuje spór centralistów wszech-serbskich z federalistami chorwackimi.

Na 12 milionów ludności Królestwa S. H. S. zaludnienie Serbji przedwojennej — a zatem z częścią Macedonii zdobytej na Turkach w wyniku wojen bałkańskich — wynosi tylko 4 miliony, czyli jedną trzecią ludności państwa. A jednak połowa posłów Skupstiny wybierana jest przez to terytorium. Serbowie tłumaczą tę niesprawiedliwość ofarami, jakie ponieśli dla sprawy zjednoczenia. Ofiary te są istotnie ogromne. Czteromilionowa Serbja zmobilizowała w roku 1914 — 15 z górą 700 000 ludzi, z czego aż 400 000 (57 proc.) poległo na polach bitew lub zmarło wskutek epidemii. Serbja ma przeżywać zaszczyt największych stęszunkowo ofiar poniesionych w czasie wojny.

Politycy serbscy uważali, że ofiary te dają im moralne prawo przewodzenia w zjednoczonym Królestwie. Przeciwnego zdania są Chorwaci. Nie mogą się pogodzić z faktyczną hegemonią serbską; nie bez rozdrażnienia myślą o tem, że ministerstwa są w wyłącznych niemal rękach Serbów; oburzają na fakt, że Serbowie krajem rządzą, ale nawet czwartej części podatków nie płacą. Kilkaście dni temu w Zagrzebiu, federaliści chorwaccy (pp. Ante Trumbic i Pawelcz) — których nie należy mieszać z partją chłopską Radicza — zwołali wielki wiec, na którym przedłożyli słuchaczom ciekawe bardzo statystyki. Dowiedzieliśmy się z nich, że na podstawie preliminarza budżetowego na rok 1928 — 29, Serbja z Czarnogórem mają zapłacić tylko 1.132 miliony dynarów podatków (22 proc.), kiedy na pozostałe prowincje (Chorwacja, Bośnia, Słowenia, Dalmacja i t. d.) wypada aż 4.111 milionów dynarów (78 proc.). Naturalnie, częściowo tłumaczy się to zniszczeniami wojennymi w Serbji właściwiej, ale trudno jest wytłumaczyć ludności « tej strony » Sawy, że na wydatki państwowe ma iść, a ci « z tamtej strony » będą dalej rządzić.

Jest to zbyt proste ujęcie sprawy przez opozycję, która przybrała nawet nazwę „frontu z tej strony” (Preczanski Front). Polityka jednak nie znośi logiki. To też po « tamtej » stronie (a więc w większości rządowej) są ludowy słowiański księdzka Koroszeza i mulzumanie bośniacki panna Spaho, a po « tej » — niezależni demokraci serbscy p. Pribicewicza.

Przyjrzyjmy się jednak partyjnemu składowi jugosłowiańskiej Skupstiny, wybranej 11 września 1927 roku. Porównamy zarazem wyniki ostatnich wyborów z rezultatami dwu poprzednich głosowań, jakie się odbyły w Jugosławiji 18 marca 1923 i 8 lutego 1925 roku. Pominieśmy wybory do Konstytuancy z 28 listopada 1920, bo odbywały się one w warunkach zbyt nienormalnych, aby można je z późniejszymi wyborami zestawiać. Zauważamy tylko mimochodem, że po wojnie ani jedna Skupstina externalnie nie przeżywała: wszystkie były rozwiązane przed wygaśnięciem mandatów.

Oto tabela porównawcza wyników wyborów:

	1923	1925	1927
Radykalowie	107	140	112
Demokraci	33	37	61
Muzulmanie	18	15	18
Ludowy słowiański	21	20	21
Demokraci niez.	15	22	23
Chłopi chorwaccy	70	67	60
Różni	51	14	20

Razem 315 315 315

„Radykalowie” — to nacjonalistyczni wszechserbscy. Dopóki na ich czele stał Nikola Paszicz, stronnictwo to było zwarte. Po jego śmierci, tkwiącej już w partji rozdziewki powiększyły się znacznie i dziś „radykalowie” dzielą się na trzy grupy: na skrajnej prawicy kroczy 30 „pasziczistów” z p. Trifkowiczem na czele; w centrum widzimy 32 umiarkowanych, którym przewodzą pp. Ninczyc i U nowicz; na lewicy wreszcie znajdujemy 50 właścicieli „rządowców” popierających należącego do nich premiera Wukicewicza.

Demokraci serbscy reprezentują średnią i drobną burżuazję. I tu widzimy dwie tendencje: bardziej umiarkowaną p. Marinkowicz, obecnego ministra spraw zagranicznych i faktycznego przywódcę rządu, oraz bardziej radykalną, p. Dawidowicz, obecnego szefa partji. W Skupstynie demokraci tworzą jeden klub z mulzumanami B eni i H regowiny (t. zw. Demokratska Zajednica).

Dodajmy jeszcze do powyższych stronnictw ludowców słowiańskich księdza Koroszeza, a będziemy mieli całą rządową koalicję. Gdyby nie rozdziewki w łonie radykalów i demokratów — koalicja ta byłaby bardzo mocna.

Opozycję przewodzą: p. Stjepan Radicz, szef chorwackiego stronnictwa chłopskiego, oraz p. Pribicewicz, szef niezależnych demokratów zorganizowanych „po obu stronach” Sawy. Cała grupa 20 posłów zamieszana w naszej tabelce pod rubryką „różni” też należy do opozycji. Wiadzą tam 9 rolników serbskich (p. Jowanowicz), 2 federalistów chorwackich (p. Trumbic), 1 federalistę czarnogórskiego, 1 chłop słowiański, 1 socjalistę i 6 Niemców.

Prasa naszym pobratymcom nie przychylna wybierzmyla często znaczenie walk partyjnych w Jugosławiji. Należy tu z mocą podkreślić, że żadna partja jugosłowiańska nie głosi ani jawnie, ani skrycie hasła separatystycznych. Jak wszędzie, tak i w Jugosławiji walka toczy się przedewszystkiem o władzę.

Kazimierz Smogorzewski

Występy b. pos. Sochackiego.

Na łamach „Prawy” produkuje się znany dobrze w Polsce, nieciekawej pamięci b. posł Sochacki, niedawno wymieniany w grupie więźniów politycznych. Już po drodze do Mekki komunizmu Moskwy posł Sochacki oczerpnął w wywiadach, skwapliwie drukowanych przez prasę sowiecką, Polskę, rzucił gromy na faszystowskie rządy, na ucisk proletariatu i p. Propaganda antypolska w Sowieciech zyskała nową siłę w osobie b. posła Sochackiego, którego nienawidź do Polski będzie mogła bezkarnie znajdować ujście na płachtach gazet sowieckich. Trzeba przyznać, że Sochacki powróciwszy na komuny łono, nie próżnia. „Prawda” drukuje jego artykuł o „faszystowskich wyborach w Polsce”. Oto mała próbka tonu i stylu:

„Faszizm jednocy dookola siebie sługusów najczarniejszej reakcji. Rzymsko-katolicy biskupi, cudotwórcy — cadyki, carostawne popy, wyją z radości ię opatrność posłała wreszcie Polsce mesjasza, który wprowadzi najbardziej średniowieczny klerikalizm. W tych że szeregach, na czele całej bandy znajdują się ci wszyscy dla których rząd Piłsudskiego otwiera różowe perspektywy zdwojonej eksploatacji robotników i włościan”.

I tak dalej i dalej. Należy zwrócić uwagę, że artykuły te drukowane są w momencie kiedy dyplomacja so-

Za i przeciw.

Nowa polemika o „korytarz”.

Na łamach grudniowego zeszytu miesięcznika „France Europe (Vers l'Unité)”, organu t. zw. Młodej Prawicy w Paryżu, znajdujemy interesującą polemikę p. Rüdiger Roberta Bera, publicyści niemieckiego, z p. Kazimierzem Smogorzewskim. Chodzi o stosunki polsko-niemieckie wogóle, a szczególnie o „korytarz”.

P. Ber usiłuje zbić twierdzenia p. Smogorzewskiego, wypowiadane w tem piśmie jeszcze w maju r. z., że Niemcy żadnych nie mają praw ani do „korytarza”, ani do żadnej innej części dzisiejszego państwa polskiego. Argumenty i cyfry podobierają p. Ber tendencyjnie ale bardzo gętnie. P. Smogorzewski poddał dowodzenie publicysty niemieckiego ściśle krytyce i wykazał raz jeszcze, iż Niemcy nie mają żadnych podstaw (poza czynnikami narodowej pychy) aby domagać się zwrotu „korytarza”.

„Polska — konkluduje p. Smogorzewski — potrzebuje korytarza aby móc żyć. Niemcy go — potrzebują aby jej przeszkodzić żyć”.

Pulonica w „Correspondant”.

Po Revue des Deux Mondes Correspondant jest drugim co do poczynności miesięcznikiem francuskim. Bije 15.000 egzemplarzy. Jego wydawcą i redaktorem naczelnym jest p. Edward Trogan; jego sekretarzem redakcji jest p. Maurice Brillant. Kierunek piśmi jest katolicki i konserwatywny ale bez żadnej anty polskiej.

Od roku polskim współpracownikiem Correspondant jest p. Kazimierz Smogorzewski. Umieścił już na jego łamach dwa studia o stronnictwach polskich, oraz cztery przeglądy prasy polskiej. Ostatnie studium ukazało się w zeszycie z 10 stycznia, a kilka dni temu, nakładem paryskiej filijki Goethe’a i Wolffa oba studia ukazały się w oddzielnej broszurze pt. Les deux complexes des partis en Pologne (Złożona gra stronnictw w Polsce). Jest to jany wykład rozwoju współczesnych stronnictw polskich, przygotowany cyteliolka francuskiego do śledzenia za polityką wewnętrzną polską w czasie i po wyborach.

Najnowszy przegląd prasy polskiej znajdujemy w zeszycie Correspondant z 25 stycznia. P. Smogorzewski podaje tam obszerny wyciąg z artykułów p. Stanisława Mackiewicza, jakie ukazały się w Słowie, a później w osobnej broszurze pt. Kropki nad i; streszcza dalej głosy artykułu O. Jana Urbana pt. « O ideę dla Polski » (Przegląd Powszechny), oraz dwa artykuły p. Zygmunta Wasilewskiego z „Myśli Narodowej” na temat polskiego „charakteru” i polskiego „typu twórczego”.

31. I. 28.

Prof. Brzyska w Warszawie.

WARSZAWA, 31. I. Pat. Bawiący w Warszawie przedstawiciel prasy litewskiej profesor uniwersytetu kowieńskiego p. Mikołaj Brzyska odwiedził dzisiaj dyrektora Pat p. Piotra Góreckiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Poruszono między innemi sprawę wzajemnych informacji prasowych polsko-litewskich. Prof. Brzyska był dzisiaj przyjęty w godzinach południowych przez p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który udzielił mu specjalnego wywiadu dla prasy litewskiej.

O godz. 5 popołudniu prof. Brzyska był podejmowany w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego przez grono profesorów uniwersytetu warszawskiego z J. M. ks. rektorem Szlagowskim i prof. Handelsmanem na czele. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele sfer naukowych, społecznych i prasowych stolicy.

Dochody z monopolu tytoniowego.

WARSZAWA, 31 I. PAT. Wskutek przeprowadzenia w zarządzie i zakładach monopolu tytoniowego reorganizacji daje się zauważyć stały wzrost dochodów z tego źródła. Do maja 1927 roku maksymalne miesięczne dochody wynosiły 27 milionów złotych. Od czerwca do grudnia 1927 roku suma ta wynosiła stale po 30 milionów złotych miesięcznie. Za stycznia r. b. polski monopol tytoniowy wpłacił do skarbu Państwa 40 milionów złotych.

Rocznica zgonu Kilińskiego.

KRAKÓW, 31 I. PAT. Wczoraj jako w 117 rocznicę śmierci J. Kilińskiego szewca i pułkownika 20 pułku wojsk polskich odbyło się nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów staraniem cechu szewców. Wartę honorową tworzyli żołnierze 20 p. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, miasta, weterani z r. 1863 oraz delegacje podoficerów wszystkich pułków stacjonujących w Krakowie.

wieksza zwróciła się z propozycją rozpoczęcia rokowań handlowych, nie stwarzając pomyślniej atmosfery dla współpracy i wątpić należy aby w tych okolicznościach rokowania mogły przynieść pomyślny skutek. Jeżeli istotnie Sowiety pragną ułożenia dobro sąsiedzkich stosunków z Polską wyuzdana antypolska propaganda prowadzona przy poparciu czynników rządowych powinna być ukrócona.

IX-ty doroczny bal akademicki odbędzie się dnia 2-go lutego r.b. w salonach Kasyna Garnizonowego.

Na szachownicę wyborczej.

Dlaczego b. pos. Byrka nie kandyduje z listy „Piasta“.

WARSZAWA 31, (tel. w. Słowa) B. pos. z klubu Piasta p. Byrka udzielił następującego wywiadu. Na zapytanie dlaczego nie kandyduje z listy Piasta p. Byrka odpowiedział: — Mój stosunek do Piasta został rozwiązany w momencie, kiedy przez Witosa zdecydował, że trzeba wejść w ściślejszy kontakt z osobistościami silniejszej odemnie kapitału i przyczynić się do jego rozwoju. Wobec tego oddałem b. Dyrektorowi Departamentu Min. Skarbu, obecnie komisarzowi rządowemu w Monopolu Zapałczanym p. Zaczekowi. Z polecenia Witosa ciarłowem mi następnie kandydaturę do Senatu z Województwa Lwowskiego. Kandydatury tej nie

przyjąłem, gdyż jeżeli widzę przed sobą jakieś zadanie do spełnienia, to raczej w Sejmie niż w Senacie, a jak mi doświadczenie jednym z warunków transakcji mandatowej finansowej miało być niedopuszczenie mnie do Sejmu.

— Czy prawdą jest że pan zamierza kandydować do sejmiku z grupy wice-marszałka Bojki.

— Tak jest. Skłaniam się do u-czynionej mi w tym względzie propozycji. Zasadniczym różnicę programową między Piastem a grupą Bojki nie widzę a nie miałbym więcej do czynienia z ludźmi, którzy w stosunku do mnie posługują się młotem i wiarłomem.

Z list ukraińskich.

W zbliżających się wyborach do sejmiku i senatu polityczne partie ukraińskie wystąpią w wielkim rozbi-ciu. Dotychczas wiadomo o 7 listach ukraińskich. W bloku mniejszości narodowych (lista Nr. 18) be-rze udział „Unio“ Dymitra Lewickie-go, oraz „Selenski Sojuz“ Pawła Wasy-niuka. Blok z socjalistami wywołał w społeczeństwie ukraińskim dość poważną opozycję, tak, że na-wet w organizacjach, biorących udział w tym bloku powstały fermenty. Na-przykład część „S.I.S.-uza“ opiera się polityce Pawła Wasyńszuka i bę-dzie prawdopodobnie głosowała na inne listy ukraińskie.

Zupełnie nie przystąpiło do bloku mniejszościowego szeregi partii. Radyka-liści wystawili listę Nr. 22; „lewi radykali“ na czele z Cyrylem Trylowym nazwali się „Ukraiński wy-borczy blokiem włościarni robot-ników i pracujących inteligencji“ i o-trzymali Nr. 28. Komunistyczne stron-

niwo „Selrob“ rozbiło się na dwie grupy. Prawica, posiadająca większe wpływy na Wołyniu i Polesiu, wy-stawiała listę Nr. 8 p. n. „Ukraińskie Selensko - robotnicze socjalistyczne ojednostnienie“. Lewica „Selrobu“, dzia-lająca przeważnie w Małopolsce wschodniej, na listę Nr. 19 — „Jedność Selrobu“. Oprócz tych stronnic w-stępuje lojalnie wobec Polski uspo-sobiony „Ukraiński Narodny Sojuz“ z doktorem Danilowiczem na czele — lista Nr. 6. Zwolennicy Petruszewicza z dr. Budzinowskim zgłosili również oddzielną listę Nr. 26 p. n. „Ukraińska Partia Pracy“.

Tak przedstawia się udział Ukra-ińców w wyborach podług zgłoszo-nych list państwowych. Należy prze-widywać jednak jeszcze lokalne listy okręgowe. Ostatnio zgłosił oddręb-ną listę w okręgach Chłmszczyzny i Polesia b. posł. Antoni Wasyńszuk t. zw. „Ukraińską Narodną“ listę.

P. P. S. rokuje z Bundem.

Rokowania PPS z Bundem o stwo-rzenie wspólnej listy, jak nas infor-mują wchodzi na realne tory. Ostat-nio sfery kierownicze tych ugrupo-wań doszły do porozumienia, w myśl którego PPS otrzymało w Wilnie pierwsze a Bund drugie miejsce. Po-nadto lista wspólna byłaby wystawio-na w okręgach: Świeżany, Lida i

Nowogródek. PPS liczy w Wilnie na 1,5 mandatu, co w połączeniu z przys-puszczalną połową mandatu Bundu dałoby dwóch posłów. Okręg Świe-żany przy tej kombinacji mógłby dać też jeden mandat w Lidzie i Nowogródzie ewentualny Blok nie miałby szans powodzenia.

Ziemiański Komitet Wyborczy w Mołodecznie.

Dnia 27-go stycznia odbyło się w Mołodecznie zebranie ziemian. Uchwalo-no następujący wniosek.

„Popierając bezwzględnie dążenia Marszałka Piłsudskiego w sprawie ustroju państwowego, ziemianstwo powiatu Mołodeczńskiego przy wy-borach do Sejmu i Senatu popierać będzie listę bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem z zastrzeże-

niem jednak aby ziemianstwo otrzy-mało w okręgu Lidzkim miejsce nie dalej drugiego numeru na powyżej wymienionej liście“.

Wybrano Komitet wyborczy po-wiatowy ziemiański w składzie p.p. Jana Puciata, Leonarda Wolczarskie-go, Władysława Konarskiego i Eugenjusza Chłchowskiego.

Kandydatury w Małopolsce wschodniej.

Wicepremier Bartel, który wczoraj rano powrócił ze Lwowa, oświadczył przedstawicielom tamtejszego bloku współpracy z Rządem, że nie będzie kandydował z żadnego okręgu. W związku z tem, jak donosi prasa na-czelna kandydatura listy nr. 1 we Lwowie nie została jeszcze ustalona. Na pierwszym miejscu stać tam ma, Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski, na drugim b. Minister Ste-słowicz. W Stanisławowie kandydo-

wał ma z bloku współpracy z Rządem prezes Banku Rolnego p. Ludkiewicz, a w jednym z innych okręgów Małopolski Wschodniej p. Minister Sta-niewicz.

Utworzony na obszarze Małopolski Wschodniej blok Związu Ludowo-Narodowego i P. S. L. Piasta wysuwa na pierwszym miejscu Lwowie ka. Panasia, na drugim mec. Pierackiego, w okręgu Przemyskim na pierwszym miejscu b. posł. Rymera.

Handel mandatami u żydów.

Żargonowy „Unser Express“ komu-nikuje, że na posiedzeniu delega-tów żydowskich komitetów wybor-czych, należących do bloku mniejszo-ściowego, podzielono mandaty na „pewne“ i „wątpliwe“. Za mandat pewny kandydat opłaca diety trzy-miesięczne (czyli zgórą 3 tys. złotych), za mandat wątpliwy—1000 zł. z tym warunkiem, że po wyborach—dopła-ci resztę.

KRONIKA WYBORCZA

— Zebranie akademików. Stojąc na stanowisku przysparzania jak najliczniejszego dobra i korzyści dla Ojczyzny naszej — Polscy, i widząc takowe w bezpośredniej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, „Kolo Sympat ków — Akademików współpracy z Rządem“, niezwiązane z żadną ideologią polityczną lub partią — wzywa wszystkich akademi-ków, godzących się z niniejszym wa-żniem, do stawienia się na zebranie inf rmacyjne tegoż Kola (Mickie-wicz 9—4) w dniu 21 28 r. na godz. 5 ta punktualnie, celem omówienia sposobu przyjęcia z pomocą „Blok-u Współpracy z Rządem“.

— Bójka Białorusinów z Ro-sjanami. Dn. 26 ub m. odbył się na rynku w Baranowiczach wiec zwany przez zjedn. rosyj.-narodowe. Wiec był b. liczny, ponieważ był to dzień targowy. Wśród innych prze-mówił p. Kuźmicki z Wilna. W pewnym momencie zaszedł z tyłu pro-wizorycznej mównicy p. Pawełuk, znany działacz białoruski i zepchnął p. Kuźmickiego na ziemię. Rozpoczęła się bójka na pięści i kije, której kres położyła policja, rozpadając ze-branych, bohaterów zaś zającia za-brała do komisarjatu.

— Nieporozumienie mandato-we w Białoruskiej Radzie Naro-dowej. W Białoruskiej Radzie Naro-dowej, której przewodniczy p. Pawlu-kiewicz doszło w ostatnich dniach do znacznych nieporozumień na tle podziału mandatów w okręgu wybor-czym w Lidzie. O ile nieporozumie-nia nie zostaną zażegnane nie wyku-szona jest secesja kilku wybitnych działaczy tej grupy.

— (2) Zebranie Bloku Wap. z Rzą-dem w Nowej Wilejce. Przedwczoraj w Nowej Wilejce odbyło się dzielnicowe ze-branie członków i sympatyków bezparty-jnego bloku Współpracy z Rządem. Po wy-głoszeniu przez przewodniczącego, zebrania p. Szulowicza referatu, wszyscy obecni jednogłośnie uchwalił przyłączyć się do bloku bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

— (3) Rozwiązanie meczu Str. Chłop-skiego w Lidzie. W niedzielę dnia 29 stycznia w Lidzie rozwiązano wiec Stron-nictwa Chłopskiego ze względu na bezpie-czeństwo publiczne. Władze bezpieczeństwa rozwały wiec w trakcie przemówie-nia p. Wędziagolskiego.

— Kandydat kupców żydowskich. Kupcy Kresowi uzyskali już dla swego kan-dydata radnego inż. Spiro: trzecie miejsce w Pińsku i czwarte w Lidzie.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalając granice i schodząc Rzeczypospolitej.

Czy jesteś jej członkiem? Wilno) Zygmuntońska 22 od godziny 6 tej do 8 ej

Prawdziwie czuły kryształ to „SYLWEREX“ o sile lampy.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie po-daje do wiadomości publicznej, że Okrę-gowa Komisja Zi miska w Wilnie na po-siedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku po-stanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe: 1) na obszarze około 180 ha gruntów na-działowych należących do gospodarzy wsi Diegielewo gminy połabskiej, powiatu oszmiańskiego, 2) na obszarze około 7 ha gruntów folw. Diegielewo własność Cze-sława Zienkiewicza także gminy i powiatu, włączonych dla sprostowania granic 1 3) na obszarze około 5 ha gruntów zaścianka Śir-simcy także gminy i powiatu włączonych również dla sprostowania granic. Powyższe orzeczenie zostało zatwierdzone orzeczeniem Głównej Komisji Ziemskiej dnia 26 września 1927 roku Nr. 26.7 VI.

„Bławat Wileński“
Firma chrześcijańska.
Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382
Wyprowadzamy towary poszronowe: filancie, barchany, baje, kamgarny i wełny na garnitury męskie
PO BARDZO NISKICH CENACH
—5

Perlmuttera Ultramarina
jest bezwzględnie najlepszą i naj-wydatniejszą farbą do bieliny i celów malarskich.
Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

Nowootworzona chrześcijańska pracownia krawiecka p. f.
„ODZIEŻ“
Niemiecka 1 (hotel Sokołowski).
Przyjmuje wszelkie roboty pod kie-rownictwem specjalnych krawczyń, za gotówkę i na raty z własnych i powierzonych materiałów.
Przy pracowni specjalny kurs nauki kroju
316—1

Radio-aparaty budujcie sami, kupując radjospzęt w najtańszym źródle
„Ogniwo“
Wilno, ul. Ś to Jańska 9

Tańce karnawałowe
Black Bottom, Blues, Charleston, Tan-go, Wymienionych tańców wyuczasz za 2 tygodnie. P. B O R O W S K I, ul. Mickiewicza 22 m. 45. Kurs rozpo-czyną się w niedzielę 8-go lutego o godz. 5-jej wiecz. Opłata za kursa 10 zł

Pług parowy WOLF'a

nowy, okazjynie do sprzedania.

Inż. Zygmunt Kleniee

Warszawa, Sienna 45.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego.
ul. Chemiczna 31 m. 1. Od g. 3 ej—5 ej.

Skorzystajcie z okazji otwarcia

BAZARU

na rzecz

Centrali Opiek Szkolnych,

który niewątpliwie odwiedzie, a odwiedzając przejrzyjcie jednocześnie

działy naszego magazynu,

gdzie pod jednym dachem znaleźć możecie niezbędne dla Was przedmioty i artykuły w znacznej ilości i po cenach dla każdego przystępnych.

jako najtańsze źródło zakupu

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Warszawska

Spółka

Myśliwska

Oddział w Wilnie, Wileńska Nr 10.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich odbiorców hurtowych, którzy nabywali dotychczas towary w naszej Centrali w Warszawie, iż z dniem 1 lutego r. b. mogą takowe nabywać u nas w oddziale ul. Wileńska 10 na tych samych warunkach i po tych samych cenach, na jakich nabywali dotychczas w Centrali naszej w Warszawie, przy ul. Królowskiej Nr 17.

Jednocześnie komunikujemy iż ceny detaliczne w naszym Oddziale z dn. 1 lutego r. b. zostają w dużym stopniu niższe o czem prosimy Szanownych naszych odbiorców oświadczyć się praktycznie, odwiedzając nasz sklep przy ul. Wileńskiej Nr 10, co nie obowiązuje do kupna.

Posiadamy na miejscu warsztaty uszkiełk.

Sprzedat za gotówkę i na raty.

Oddział posiada również artykuły wszelkiego SPORTU

WYSTAWA

obrazów myśliwskich

Włodzimierza Karsaka

otwarta

codziennie

godz. 10—16

Sala Klubu Inteligencji Praeujaeej — Mickiewicza 23

„SULKOWSKI“

Auch Bücher haben ihr Erleb-
tes,
Das ihnen nicht entzogen wer-
den kann.
Gothe: „Maximen“

Wczoraj odbyła się w gmachu na Pohulanie próba generalna tragedji Że-romskiego „Sulkowski“. W nie-dziele wieczorem utrzymamy w Reducie premierę sztuki — której Żeromski dla teatru... bynajmniej nie pisał.

„Sulkowski“ Żeromskiego trafił na scenę dzięki zbiegowi okoliczno-ści tak całkiem przypadkowych. Jak-ież? Właśnie o tem będzie mowa.

Zdanie, niema co powiedzieć, wy-rzucił się kiedyś Lechoń o Żeromskie-go „pasji uczenia się teatru“; najnie-wątpliwiej czynił Żeromski stopniowe „postępy“ w zawiadaniu teatrem, w opanowywaniu techniki teatralnej; być może, że „Bała rękawiczka“ była momentem przełomowym na drodze ku doskonałości — dla sceny — skonstruowanej „Przeziroczność“; niewątpliwie utrudniała Żeromskiemu zdobycie teatru „wstępnym bojem“ ta okoliczność, że zanim wystąpił jako pisarz dramatyczny już był zasłynął jako powieściopisarz, po którym spo-dziewano się, że i na scenę będzie rzucał kłót wie jakie arcydzieła.

Wszelako niesłusznie czynią ana-lytycy twórczości Żeromskiego zali-czając do jego „teatru“ i „Różę“ i „Sulkowskiego“. Sam Żeromski naz-wał „Różę“ w podtytuł „dramatem nieszczęśliwym“, niedającym się — jak słusznie opinuje p. Stefan Papée — zamknąć w granicach kulis i rampy

(pomimo próby realizacji sceniczej w Szyfmanie Teatrze Polskim); a „Sulkowski“ niebył bynajmniej pier-wszą próbą Żeromskiego zawiadania teatrem, jak utrzymuje tenże p. St. Papée. („Teatr Żeromskiego“). Odczyt wygłoszony w uniwersytecie w Po-znańcu w marcu 1926 r.) Żeromski pisał „Sulkowskiego“ w roku mniej więcej 1908 czy 1909-ym, nawet nie przypuszczał aby mógł kiedykolwiek wejść na scenę.

Zarówno w „Różę“ jak w „Sul-kowskim“ była dla Żeromskiego for-ma dramatyczna — w mniejszej lub większej dozie użyta — nie celem lecz tylko środkiem. Użył jej, formy dramatycznej, dla pogłębienia wyrazu twórczego dzieła; czuł, że epicka narracja, choćby najmocniejsza i naj-kunsztowniejsza, nie wystarczy. Tedy aby się tak wyrazić — uderzył w da-nej chwili w struny, jeszcze niedoty-kane, ekpresji dramatycznej.

Pisanie dla sceny ma ogromny urok. Zadźwięczenie tych strun, do-tąd nietkniętych, mogło podniecić Żeromskiego; niewątpliwie otworzyło przed nim jeszcze jedną możliwość wypowiedzenia się... Owszem, mogło go przejąć zaufaniem do własnego talentu — i w tym kierunku. Lecz — ani „Różę“, ani „Sulkowskiego“ dla sceny nie przeznaczał; o scenie dla obu tych utworów nie myślał; na-wet — nigdy nie sądził aby, odwo-wiednio spreprowowane, mogły, wysta-wione, wywrzeć ze sceny takie, jak z książki wrażenie. Albo i większe!

A jednak stało się to, czego Że-romski — nie przewidywał. Wystawio-na w teatrze Szyfmana „Róża“ od-wiedziła najpiękniejszy renesans

najchlubniejszego powodzenia, a „Sul-kowski“ obiegł, jak się mówi w gwa-żności dowiedź tego świata, „Czo-lowiek taki jak my — powiada Sulko-wski do zaufanego przyjaciela — prze-wyższa bogi tem, że jest śmiertelny, a nie lęka się śmierci, której bogowie nie mają wcale“. A w innej chwili wyraża się tak: „Na sąd Ozyrysa przyszedłbym śmiało. Nosiłbym w ręku kwiat lotosu, symbol nieszczę-śliwości, gdyż wiecznym łestem by-łbym. Podałbym kwiaty Ozyrysovi... Ale potem kazałbym bóstwu powstać, usunąć się, zstąpić ze schodów i sam zająłbym jego tron“.

Niestety, tragedia — ani w książce, ani na scenie — nie ukazuje nam żad-nego czynu, któryby usprawiedli-wiał tak nieobosobione mniemanie o sobie. Siewa, słowa, słowa...

W niezliczonych komentarzach do „Sulkowskiego“ często kładziony jest nacisk, że Sulkowski to niejako pen-dant do Przelęckiego z „Przezirocz-ki“. I on też „ujarzmia bohaterów miłością dla uratowania idei“. Oto np. co pisał Józef Wittlin: „W dramacie (raczej w tragedji) Sulkowskiego krzyżują się wewnętrzne nakazy trzech władz: pierwsza władza — to honor polskiego rycerza, druga władza — to kochające serce mężczyzny, trzecia władza — to sumienie człowieka po-stawionego poza wszelką polityką i erotyką. Trzy imperatywy równo-żędnie w jednym odzwierają się czło-wieku i równie głośno wołają o swo-je prawa. Zwycięża rycerz, niewolnik idei wolności, ale umarł człowiek wspaniały, kochanek przeczystego serca.“ — W „Różę“ i „Sulkowskiego“ — dopowiada St. Papée — przezwyciężyła

naparę przerwano. Że go... prze-rastał. Tylko niema sposobności i mo-żności dowiedź tego świata, „Czo-lowiek taki jak my — powiada Sulko-wski do zaufanego przyjaciela — prze-wyższa bogi tem, że jest śmiertelny, a nie lęka się śmierci, której bogowie nie mają wcale“. A w innej chwili wyraża się tak: „Na sąd Ozyrysa przyszedłbym śmiało. Nosiłbym w ręku kwiat lotosu, symbol nieszczę-śliwości, gdyż wiecznym łestem by-łbym. Podałbym kwiaty Ozyrysovi... Ale potem kazałbym bóstwu powstać, usunąć się, zstąpić ze schodów i sam zająłbym jego tron“.

Niestety, tragedia — ani w książce, ani na scenie — nie ukazuje nam żad-nego czynu, któryby usprawiedli-wiał tak nieobosobione mniemanie o sobie. Siewa, słowa, słowa...

W niezliczonych komentarzach do „Sulkowskiego“ często kładziony jest nacisk, że Sulkowski to niejako pen-dant do Przelęckiego z „Przezirocz-ki“. I on też „ujarzmia bohaterów miłością dla uratowania idei“. Oto np. co pisał Józef Wittlin: „W dramacie (raczej w tragedji) Sulkowskiego krzyżują się wewnętrzne nakazy trzech władz: pierwsza władza — to honor polskiego rycerza, druga władza — to kochające serce mężczyzny, trzecia władza — to sumienie człowieka po-stawionego poza wszelką polityką i erotyką. Trzy imperatywy równo-żędnie w jednym odzwierają się czło-wieku i równie głośno wołają o swo-je prawa. Zwycięża rycerz, niewolnik idei wolności, ale umarł człowiek wspaniały, kochanek przeczystego serca.“ — W „Różę“ i „Sulkowskiego“ — dopowiada St. Papée — przezwyciężyła

ziemska miłość bohaterów idea Nie-podległości“.

Niestety, miłość Sulkowskiego i książeczki Ganzagi nie schodzą w wystarczającej mierze w głąb tragedji, nie przepajają jej do tego stopnia aby ta miłość występowała wyraziście ja-ko ofiara składana na ołtarzu tej lub owej idei.

Słowem, jeżeli mógł Grubiński pisać po premierze sztuki „Po nad śnieg“: „Najgenialniejszym polskim lirycznym czasów dzisiejszych jest Ste-fan Żeromski... Wielki to pieśniarz. Ale nie dramaturg. Nie poeta sceny. Nie architekt tragedji“ — to, co mówi o walorach utworu dramatycznego tak-iej „burzliwej symfonji lirycznej“ jak „Sulkowski“!

A jednak — musiało w „Sulkow-skim“ (książkowym) być coś, co da-wało gwarancję, że żyć będzie na scenie w kontakcie nawet wcale bli-skim z widownią. Nawet wydać się może dziwnem, że do wprowadzenia Sulkowskiego na scenę doszło aż de-piero w 1917-ym roku podczas gdy już 2-gie wydanie książki było od dobrych lat zścięciu w rękach czytel-ników.

W tym właśnie 1917-ym roku dyr. Arnold Szyfman był „da tułaczem“ gdzieś w głębokiej Rosji; grająca w Teatrze Polskim działówka artystów ro-pręgała się i rozjechała; latem, w początkach lipca teatr stanął pustką. Okoliczności i warunki były fatalne. Kraj był pod okupacją niemiecką, na południe t. zw. Królestwa do stron okupowanych przez wojska austriackie nie można było dostać się ina-czej jak za przepustką udzielaną z wielką niechęcią przez władze nie-

mieckie; pora dla angażowania arty-stów, dla znalezienia dyrektora który-by stanął na czele nowej imprezy w Teatrze Polskim była niesłychanie spóźniona... Rada w radę, konsorcjum właścicieli Teatru Polskiego zapro-powało mnie utworzyć *quand même* teatr i wznowić co rychlej przerwane przedstawienia. Niczego nie żądano i nie wymagano jak jedynie samowy-starczalności imprezy — a ta zdawała się być zapewniona.

A no, — stanęło na tem! Podczas zaś gorącego organizowania za-społu artystów trzeba było zdecydo-wać się: czem, jaką sztuką otworzyć nie już nadchodzący lecz nadlatujący sezon. Wydało mi się rzeczą dobrze pomyślaną — uzyskać pozwolenie Że-romskiego na zaaranżowanie na sce-nę jego „Sulkowskiego“ i rozpoczęcie sezonu sztuką tak choćby tylko sen-sacyjną. Żeromski! Wielkie imię. Sul-kowski! Co za fascynujący temat!

Żeromski bawił wówczas, latem 1917 go r. w Zakopanem. Na moją propozycję odpowiedział mi listem na-stępującym, datowanym z wili „Oleś-ka“, 22 sierpnia:

„Szanowny Panie! W odpowiedzi na list Jego z dn. 17 sierpnia śpieszę donieść. Iż chętnie zgadzam się na wystawienie w Teatrze Polskim „Sul-kowskiego“ z przystosowaniem tej sztuki do warunków sceny, byleby bez zmian tekstu. Co do honorarium, to nie znając obecnych okoliczności, w jakich scena zostająca pod kierow-nictwem Szanownego Pana bytuje, pozostawiam decyzję Jego opinii, ufa-jąc, że nie będę miał złego z nim opiekuna. Dziękuję uprzejmie za li-skawą pamięć Szanownego Pana o

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Dookoła regulacji wywozu

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się przed kilku dniami luźna konferencja na temat projektowanego uregulowania wywozu z granicę produktów rolnych, produkcji mleczarskiej i zwierzęcej oraz ich przetworów.

Projekt — składający się z 14 artykułów, z których 13 przekazuje wykonanie M. w. Przemysłu i Handlu — M. w. Rolnictwa, zaś art. 14 ustanawia datę wejścia w życie ustawy z dniem 1 kwietnia — brzmi jak następuje:

Art. 1. Przepisy niniejszego rozporządzenia mają zastępować dotychczasowe wyznaczenia wywozu produktów rolnych, produkcji mleczarskiej i zwierzęcej oraz ich przetworów. Przepisy te nie mają zastosowania do towarów wymienionych w ustępie 1 niniejszego tytułu, przewożonych przez obszar państwa, jak również przeznaczonych do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilościach, które zostaną ustalone w rozporządzeniach wykonawczych.

Art. 2. Szczegółowe przepisy o warunkach, jakim winny odpowiadać wady wymienione w art. 1 niniejszego rozporządzenia, przewidziane i wywóz zagranicę, tudzież o sposobach wytwarzania tych towarów, o ich przechowywaniu, opakowywaniu, transportowaniu, zostaną ustalone drogą rozporządzeń wykonawczych.

Rozporządzenia powyższe mogą być wprowadzone obowiązującymi wymiarami w art. 1 towarów przeznaczonych na wywóz zagranicę, w szczególności:

Art. 3. Z chwilą wejścia w życie przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, wprowadzających jego wykonanie, w szczególności o poszczególnych towarach wymienionych w art. 1 niniejszego rozporządzenia, wywóz tych towarów będą mogły się odbywać tylko przedsiębiorstwa, zarejestrowane w specjalnych wojewódzkich rejestrach przedsiębiorstw eksportowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzi będzie centralny rejestr przedsiębiorstw eksportowych na podstawie wymienionych wpisów, dokonanych przez władze administracji ogólnej II instancji.

W razie odmowy wpisu do rejestru wojewódzkiego przez władze administracyjne II instancji stronie przysługuje w terminie 14 dniowym od dnia doręczenia odmownej decyzji prawo odwołania się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który po zasięgnięciu opinii Ministra Rolnictwa rozstrzyga ostatecznie to odwołanie.

Art. 4. Prawo zarejestrowania przysługuje firmom posiadającym świadectwo przemysłowe na prowadzenie I. i II. kategorii, nieposiadającym, wpisanych do rejestru handlowego i prowadzącym ustawowo przepisane księgi handlowe oraz spółdzielniom, tudzież ich związkom handlowym, należącym do Związków Rewizyjnych.

Warunki jakim winny odpowiadać przedsiębiorstwa, wymienione w ust. 1 niniejszego artykułu będą ustalone w rozporządzeniach wykonawczych.

Art. 5. Przedsiębiorstwa Eksportowe obowiązane są prowadzić specjalne księgi, w których będzie uwidocznione: ilość, waga oraz gatunek towarów, wysyłanych zagranicę, data

i miejsce nadania transportu i jego odbiorcy.

Art. 6. Przedsiębiorstwa eksportowe zobowiązane są wysyłać towar z granicę pod własną firmą.

Art. 7. Nadzór nad wykonaniem przez przedsiębiorstwa eksportowe przepisów niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń, na jego podstawie wydanych, sprawuje minister przemysłu i handlu przez upoważnione do tego organa, określone w rozporządzeniu wykonawczym.

W celu wykonywania nadzoru organa do tego powołane mają prawo:

a) wstępu do wszelkich pomieszczeń przedsiębiorstw kredytowych, b) wglądu w księgi wymienione w art. 5 niniejszego rozporządzenia oraz czynienia wyciągów z tych ksiąg, c) sprawdzania, czy przygotowania towarów do eksportu odpowiadają wymaganiom niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń na podstawie jego wydanych, d) ustalania, czy istnieją warunki rejestracji, wyszczególnione w art. 5 niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń na podstawie jego wydanych, e) w wypadkach wyjątkowych — kontrolowania transportów towarowych zgodnie ze szczegółowymi przepisami rozporządzeń wykonawczych.

Osoby, powołane do wykonywania nadzoru, obowiązane są do przestrzegania ścisłej poufności co do stanu interesów kontrolowanych przedsiębiorstw oraz wszelkich warunków faktów, znanych tym osobom na skutek wykonywania przez nie czynności nadzorczych.

Szczegółowe przepisy dotyczące wykonywania nadzoru ustali rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa.

Art. 8. Wywóz towarów objętych niniejszym rozporządzeniem zagranicę przez przedsiębiorstwa lub osoby nieupoważnione do tego, na podstawie niniejszego rozporządzenia karany będzie jako za przemyślnictwo.

Art. 9. Mówi o powodach wykreślenia z rejestru firm eksportowych.

Art. 10. Osoby powołane w myśl art. 3 niniejszego rozporządzenia do wykonywania nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw eksportowych, winne przestrzegania przepisu ust. 3 tegoż artykułu, podlegają w razie skargi firmy poszkodowanej, o ile są osobami prywatnymi — grzywnie w wysokości do 500 złotych.

Jeżeli czynu wymienionego w ust. 1 artykułu niniejszego, dopuszczono się z chęcią zysku lub w celu zaspokojenia interesu majątkowego osoby lub firmy, której dotyczy ujawnienia wiadomości, winny będzie karany, o ile czyn nie ulega karze surowszej w myśl innych ustaw karanych więzieniem do

O ile do wykonywania nadzoru powołani są urzędnicy państwowi, podlegają oni ogólnym przepisom dyscyplinarnym.

Art. 11. Orzecznictwo co do przekroczeń przewidzianych w art. 9 i 10 niniejszego rozporządzenia, należy do Ministra Przemysłu i Handlu, względnie władz przez niego upoważnionych.

Kary nałożone przez te organy wykonawcze władzy administracyjnej I instancji w miejscu zamieszkania skazanego.

Art. 12. Przeciwno orzeczeniu ministra przemysłu i handlu względnie upoważnionemu przez niego władzom w ciągu 7 dni od dnia doręczenia orzeczenia, winno być złożone imię żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju). Sąd postąpi według przepisów urzędowania, obowiązujących w instancji sądowej.

Od wyroku Sądu Okręgowego, wydane w II instancji, żaden dalszy środek prawny nie jest dopuszczalny.

Na obszarze województwa Pomorskiego i Pomorskiego i w Górnolaskiej części Województwa Śląskiego stosuje się przepisy o wydawaniu policyjnych mandatów karnych.

INFORMACJE

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 8, z dnia 28 stycznia 1928 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o przedłużeniu terminu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym (poz. 55);

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o przejęciu zastawniczym (poz. 57);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 30 grudnia 1927 r. w sprawie skł. 1 5 proc. państwowej renty ziemskiej (poz. 58);

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 10 stycznia 1928 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Reform Rolnych o ustaleniu regulaminu głównej i wojewódzkiej Rad naprawy ustroju rolnego (poz. 60);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 stycznia 1928 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie czasowego wstrzymania emigracji do Argentyny (poz. 62).

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Kursy gospodarstwa wiejskiego. W dniu 30 stycznia b. r. o godzinie 5 popołudniu rozpoczęła się 8 tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego w lokalu Pracowni Przyrodniczej (tęż Zawalnej i Małej Pohulanki).

Zapisy przyjmuje Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej, Wilno—Wielka Pohulanka 7, w poniedziałek do godz. 3 w biurze, następnie w lokalu Pracowni Przyrodniczej.

— Oddział W. T. w. Rolniczego powst. i w Ozmiane. Ruchliwie i dbałość o przyszłość z pomocą licznych rzeszom rolniczym Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego celową pracą umiło sobie zawołać wpływy, wobec czego powstała konieczność tworzenia na prowincji oddziałów. Ostatnio odbyło się właśnie uroczyste otwarcie oddziału w Ozmianie. Uroczystość ta połączona została ze zjazdem okolicznych rolników, przybyłych aby wysłuchać szereg referatów.

Po dokonaniu wyborów zarządu Oddziału, w skład którego weszli pp. Aleksander Żyliński z Kurniszek — prezes Zygmunt Mineyko z Bałwaniszek — vice prezes i pani Kuczyńska — sekretarz, zebrani wysłuchali referatów.

Prezes W. T. w. Roln. p. K. J. Wagner mówił: «O uprawie iak trefowych», prof. U. S. B. p. Marszałkiewicz: «O wartości mlekozwoźców różnych pasz», kierownik W. T. w. Roln. p. J. Jurkowski na temat stosowania nawozów sztucznych i Dyr. Stacji Doświadczalnej w Białymostku p. W. Łastowski: «O odmianach zboża i okopowych najodpowiedniejszych dla Wileńszczyzny».

Po zebraniu obecni podejmowali

byli przez gospodarzy. Podczas posilku wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono toasty. Z miłym uczuciem wspominać będą uczestnicy sympatycznie spędzony czas.

— Kursy hodowlane w Ozmianie. Siaraniem W. T. w. Rolniczego w dn. 29 i 30 ub. m. odbyły się w Ozmianie kursy hodowlane. O zainteresowaniu się rolników świadczyć może fakt, że liczba słuchaczy doszła do 50. Wykłady prowadzili instruktorzy W. T. R. pp. Żywiecki i Terlecki.

— Rozwój mleczarni spółdzielczych. Rozwój spółdzielczości notowany u nas na Kresach pozwolił W. T. w. Rolniczym przystąpić do organizowania całego szeregu mleczarni spółdzielczych. Dowiadujemy się, że obecnie na terenie tylko pow. Wileńsko-Trockiego i Pestawskiego znajduje się w stanie organizacyjnym kilkanaście mleczarni.

Na terenie pow. W. T. w. Rolniczego mamy mleczarnie w następujących punktach: Michaliński, Dębówka, Onradów, Daniszewo, D. Iłłinów, Polocznany, Ukropiski, Międzyrzec; w Pestawskim zaś: Rymosów, Rudka, Lachowicz i Krykały. Ponadto projektowane są kolejne mleczarnie i st. rowarnie.

— Zebranie rolnicze w Świętocianach. W dniu wczorajszym i dziś odbywa się w Świętocianach zebranie rolnicze. Prelegenci poruszają szereg najważniejszych zagadnień z dziedziny rolnictwa. Z Wilna wyjechali na zebranie pp. Karol Wagner, prof. Marszałkiewicz, J. Jurkowski, Z. Ruzszyć i J. Czerniewski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

31 stycznia 1928 r.
Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupon
Belgia	124.10	124.41	123.79

KRONIKA

— SRODA 1 Daś Wschód st. g. 7 m. 16 Zach. st. g. 16 m. 32

Ignacego jutro NMP. Grom.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.

z dnia 31 — 1. 1928 r.

Ciepłota średnia w min. 766

Temperatura średnia — 59C.

Opad za dobę w mm. —

Wiatr połudn.-wschodni

U w a g i! Pochmurno.

Minimum za dobę — 80C.

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Ofarność J. E. ks. Arcybiskupa R. Jędrzejowskiego, Metropolity Wileńskiego. Nie przebrzmiały jeszcze echa poświęcenia Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie, na kupno i restaurację którego J. E. ks. Arcybiskup złożył pierwszą hojną ofiarę kilku tysięcy złotych, a już ze szromnej, jak powszechnie wiadomo, szkatuli Metropolity Wileńskiego, J. E. ks. Arcybiskupa wyasygnował kwotę 1000 złotych za rzecz budowy kościoła parafialnego w Pielasie, archidiecezji Wileńskiej Pielasa zamieszkałą jest prawie w 9/10-tych przez ubogą ludność litewską. Jest to jeszcze jeden z dowodów bezstronności i pasterskiego umiłowania wszystkich katolików, powierzonych pieczy J. Ekscelencji. Znaczący przytem należy, iż całe społeczeństwo litewskie do chwili bieżącej złożyło na cele budowy kościoła w Pielasach zaledwie sto pięćdziesiąt złotych.

— Nabrzeżnictwo w Bazylice z okazji imienin Prezydenta Mościckiego. Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu dzisiejszym t. j. w środę 1 lutego w Bazylice Wileńskiej J. E. ks. Biskup Michalikiewicz odprawi uroczyste nabożeństwo o godz. 9 m. 30.

URZĘDOWA.

— audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął komisarza wyborczego p. Łuczyńskiego oraz delegację komitetu wyborczego związku właścicieli nieruchomości żydów w Wilnie.

— Zmiany w województwie. Dotychczasowy Kierownik Oddziału Wyznań Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Wiktor Piotrowicz, przechodzi w czasie najbliższym do Departamentu Wyznań Ministerstwa Wyznań Rel. i O. P.

Stanowisko Kierownika Oddziału Wyznań w Wilnie obejmie p. Antoni Milikent-Narwojcz, kierujący przed kilku laty tym oddziałem, ostatnio profesor gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta.

KOLEJOWA.

— Konstancyjność Wileński samodzielną stacją. Dyrekcja kolei komunikuje, że z dniem 1 lutego r. b. nietytułowy punkt Konstancyjność Wileński, znajdujący się na kolejkach skotworzonej Nowo-Swicyan — Kobylanki między stacjami Łyntupy — Kobylanki zostaje otwarty jako samodzielna stacja dla wszystkich operacji handlowych i technicznych.

Sprzedaż biletów, przyjmowanie bagażu i przesyłek nadzwyczajnych

— (c) Przerwa w nauce. Dn. 30 stycznia skończyło się pierwsze półrocze roku szkolnego 1927—28

W. R. i O. P. między pierwszym a drugim półroczem młodzież szkolna w dn. 31 stycznia oraz 1 i 2 lutego wolna jest od zajęć. Po przerwie wznowione będą lekcje w dn. 3 b.m.

AKADEMICKA.

— (sch) O służbę wojskową akademików. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 stycznia, zmieniono — jak wiadomo — niektóre postanowienia ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej w ten sposób, że art. 55 n. 2 przewiduje udzielenie odroczenia służby wojskowej tylko do 23 roku życia.

Rozporządzenie to głosem echem odbiło się po wszystkich polskich uczelniach, budząc zrozumiałe zaniepokojenie. Dotąd bowiem udzielano byłoby studentom odroczenia do 26 roku życia. Nie ulega wątpliwości, że ostatnia zmiana ustawy, dokonana 11 lutego 1928 r. dotkliwie odbiła się na inte-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

S. T. P.
MARJA ŁĘTOWSKA
ziemianka z. Mińskiej po krótkich cierpieniach zmarła 3 stycznia 1928 r. w wieku lat 78.
Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Garbarskiej 5 m. 5 nastąpi 1-go lutego o godz. 5 do Kościoła Św. Anny. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w d. 3 tego o godz. 10 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim, o csem zawiadomienia pogratona w smutku RODZINA.

Dekoracja generała Popowicza orderem „Polonia Restituta“

W dniu wczorajszym Pan Wojewoda Popowiczowi odznaki Krzyża Korwoda Raczkiewicz na uroczystej mandorskiego orderu Polonia Restituta audjencji wręczył Generałowi Brygady.

Przewodniczący Sowieckiej delegacji kolejowej w Wilnie.

Bawi w Wilnie przewodniczący p. Wojewódzkiej delegacji kolejowej p. R. w obecności Dyrekcji Kolejowej. Jak się dowiadujemy w dniu leżew inż. Staszewskiego. wczorajszym p. Robowik złożył

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

Z wileńskich ekranów.

Kino-teatr „Helios“: Mogła Nieznana Żołnierza.

Scenariusz oparty na dziełach powieści Andrzeja Struga. Zdjęć dokonano przeważnie w Krakowie i w jego malowniczych okolicach.

Jest to bezwzględnie jeden z naszych najlepszych filmów. Niektóre sceny pełne air'owe uderzają wprost czystością zdjęć i malowniczym pejzażem. Zdjęcia galopady wypadły wprost świetnie, jakkolwiek wzorowe na technice amerykańskiej (objektów aparatu pod kołkami stopami).

Zato role obsadzono dość niefortunnie. Ciągłe jeszcze panuje u nas zakorzenienie i błędne pojęcie, że dobra artystyka sceniczna może być dobrą artystyką filmową. Tymczasem tak nie jest. Ani p. Smosarska, ani p. Malicka (świetna artystka dramatyczna) nie mają absolutnie warunków ani talentu filmowego. Dobra jest natomiast p. Górczyńska w roli księżniczki Pan Mar, znany jest wiliamom z „Złewu morza“, dyskretnie kreuje rolę dra Głowickiego. Najlepszy może jest J. Leszczyński w roli kpt. Łasowskiego. Artysta ten o świetnej męskiej impozycji wydobyt ze swej trudnej roli ekspresję wprost nieczłowieką. Leszczyński, Justian i reszta artystów grają dobrze, gdyby nie kompletny brak warunków filmowych (fotogeniczność) no i — debiut na srebrnym ekranie.

Obraz kończy się apoteozą Marszałka Piłsudskiego.

— Do P. T. Zarządu kina „Helios“: Można by było wypłynąć na orszak w tym sensie, żeby starannie dobrać metody do obrazów i — starannie grać. Kacjonu muzyki może zaspokoić wrażliwość ciekawego filmu.

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przyczynę tak wielkiej słabości nerwów i braku wytrwałości stwierdzić wypada, że całkiem nie-

— (c) Słachetny papiast Nestala aura, śniegi, odwilgi i przymrozki sprawają, iż słachetni stróżki porządku na chodnikach i jezdniach mają wiele pracy. To też rzadko który jest w dobrym humorze. Aczkolwiek rozpowszechnione jest mniemanie, iż pracą uspakaja nerwy, — to jednak słachetni dozorczy dają rażący przykład nieuczynności tego twierdzenia. Nie wchodząc w przycz

